

Księga Hioba

Rozdział 6

1. Hiob zaś odpowiedział tymi słowami: 2. O gdyby dokładnie zważono moją udrękę i włożono na szalę całe moje nieszczęście! 3. Byłoby to cięższe niż piasek morski. Dlatego moje słowa płaczą się. 4. *Tkwią* we mnie bowiem strzały Wszechmocnego, których jad osuszył mego ducha, a strachy Boże walczą przeciwko mnie. 5. Czy dziki osioł ryczy, gdy ma trawę? Czy wół ryczy nad swoją paszą? 6. Czy można zjeść niesmaczną rzecz bez soli? Czy ma jakiś smak białko jajka? 7. *Czego się przedtem* moja dusza nie chciała dotknąć, jest to *teraz* moim bolesnym pokarmem. 8. Oby się spełniła moja prośba i Bóg dał mi to, czego pragnę! 9. Oby się Bogu spodobało to, aby mnie zniszczyć, aby opuścić rękę i mnie odciąć! 10. Wtedy miałbym jeszcze pociechę — chociaż pałam boleścią, niech Bóg mi nie folguje — nie zataiłem bowiem słów Świętego. 11. Jaka *jest* moja siła, abym miał wytrwać? Jaki jest mój koniec, abym przedłużał swoje życie? 12. Czy moja siła jest siłą kamieni? Czy moje ciało jest ze spiżu? 13. Czy moja obrona nie jest we mnie? Czy mój rozsądek odszedł ode mnie? 14. Strapionemu należy się litość od przyjaciela, ale on opuścił bojaźń Wszechmogącego. 15. Moi bracia zawiedli jak potok, odpływają jak gwałtowne potoki; 16. Które są mętne od lodu, w których śnieg się ukrywa; 17. W czasie roztopów znikają; w czasie upałów nikną ze swego miejsca. 18. Wiją się ścieżki ich dróg; rozpływają się w nicość i giną. 19. Podróżni z Temy wypatrywali ich; wędrowcy z Seby pokładali w nich nadzieję. 20. Ale zawiedli się w oczekiwaniu, przyszli tam i zawstydzili się. 21. Staliście się niczym; widzicie moją niedolę i lękacie się. 22. Czy powiedziałem: Przynieście mi *coś*? lub: Dajcie mi z waszego majątku? 23. Lub: Wybawcie mnie z rąk wroga? lub: Wykupcie mnie z rąk okrutników? 24. Pouczcie mnie, a zamilknę; pokażcie mi, w czym zbłądziłem. 25. O jak mocne są słowa prawdziwe! Ale cóż sprawi wasze obwinianie? 26. Czy zamierzacie ganić *moje* słowa i mowę zrozpaczonego, jakby były wiatrem? 27. Nawet sierotę przytłaczacie i kopiecie *doły* pod swoim przyjacielem. 28. Teraz więc zechciejcie spojrzeć na mnie, a *zobaczycie*, czy kłamię wam w oczy. 29. Zawróćcie, proszę, a niech nie będzie w was nieprawości; zawróćcie, a *poznacie* moją sprawiedliwość w tym. 30. Czy w moim języku jest nieprawość? Czy moje podniebienie nie rozeznaje przewrotności?